

Za mało akademików

3 września 2023

Obecna liczba łóżek w publicznych i prywatnych akademikach pokrywa zapotrzebowanie zaledwie 10 proc. wszystkich osób studiujących w Polsce.

Jak informuje portal pulshr.pl, na podstawie danych GUS-u można szacować, że w Polsce funkcjonuje 359 uczelni wyższych, na których w roku akademickim 2022/2023 studiowało łącznie ponad 1,2 mln osób. Ponad 105 tys. studentów to obcokrajowcy, głównie z Ukrainy (prawie 50 tys. osób) i Białorusi (ponad 12 tys.). Jak wynika z analizy międzynarodowej agencji doradczej Cushman & Wakefield, obecna liczba łóżek w publicznych i prywatnych akademikach pokrywa zapotrzebowanie zaledwie 10 proc. wszystkich osób studiujących w Polsce.

Liczba międzynarodowych studentów wybierających nasz kraj zwiększa się od wielu lat. Polska jest ważnym ośrodkiem akademickim w Europie Środkowo-Wschodniej, a populacja studentów w naszym kraju jedną z najliczniejszych w Europie. Tylko w roku akademickim 2021/2022 liczba studiujących w Polsce cudzoziemców wzrosła o blisko 18 proc.

Problem w tym, że nie wszyscy mają gdzie mieszkać. Wyzwaniem są także wysokie ceny najmu. Zgodnie z danymi z portalu ogłoszeniowego „Otodom” w największych miastach akademickich – Warszawie i Krakowie – wzrost cen ofertowych studentom mieszkań na wynajem wyniósł w lipcu blisko 12 proc. rok do roku.

Uczelniane akademiki oferowały w minionym roku akademickim zaledwie nieco ponad 115 tys. łóżek. Z kolei na rynku prywatnych akademików do dyspozycji studentów jest trochę ponad 11,5 tys. miejsc, a kolejne 6 tys. znajduje się w przygotowaniu. Jedynie 9 proc. studentów znajdzie zakwaterowanie w akademikach należących do uczelni.

W Warszawie, trzeciej największej europejskiej metropolii pod względem populacji studentów, prywatne akademiki oferują aktualnie nieco ponad tysiąc miejsc. W minionym roku studiowało tu 230 tys. osób, zatem w stosunku do zapotrzebowania jest to nawet mniej niż 1 proc. Nie dziwi więc, że trudno w nich o miejsce.

Źródło: NowyObywatel.pl